Relacja papieża Grzegorza VII o spotkaniu z królem niemieckim Henrykiem IV w Canossie

Grzegorz, biskup wszystkim arcybiskupom, biskupom, książętom, hrabiom i innym panom Królestwa niemieckiego [...] Jak było ustalone przybyliśmy do Lombardii [...] Tymczasem dowiedzieliśmy się o zbliżaniu się króla, który zanim jeszcze stanął we Włoszech, wysłał do nas przodem poselstwo, oświadczając gotowość zadośćuczynienia Bogu i św. Piotrowi i dla poprawy życia przyrzekając zachować bezwzględne posłuszeństwo, byle tylko mógł uzyskać od nas łaskę przebaczenia i apostolskiego błogosławieństwa. [...] Wreszcie on zjawił się w mieście Canossie, w którym przebywaliśmy. Tam przez trzy dni stojąc u bramy zamku, zdjąwszy szaty królewskie, boso, we **włosiennicy**, nie pierwej przestał błagać z wielkim płaczem zmiłowania apostolskiego i przebaczenia, aż u wszystkich, którzy tam przybyli i do których uszu owe jęki doszły, wzbudził taką litość i takie współczucie, że wstawiając się za nim z wielu prośbami i łzami, wszyscy dziwili się niezwykłej zatwardziałości mego serca, a niektórzy nawet wołali, że w nas jest nie surowość apostolska, ale tyrańska srogość. W końcu skruchą jego i takim błaganiem wszystkich, którzy tam przybyli, zwyciężeni, zdjąwszy zeń klątwę, przypuściliśmy go do łaski wspólności i do Kościoła [...].

HENRYK IV

król Niemiec

Miejsce spotkania z papieżem:

Cel spotkania:

Wygląd zewnętrzny króla Henryka /dwie cechy/:

-
-

Zachowanie króla Henryka /trzy cechy/:

-
-
-